

# KRONIKA KUPIECKA

## Wybór branży to niezmiernie ważne zagadnienie dla zakładających nowe placówki handlowe

Panująca do niedawna w społeczeństwie polskim, nieczym wytłumaczona i niezrozumiała niechęć do handlu i zawodu kupieckiego, szczęśliwie nareszcie minęła. Społeczeństwo zrozumiało wielką rolę i znaczenie handlu w życiu gospodarczym narodu.

Objaw ten zbliżył się do zrozumienia drugiego kapitałowego zagadnienia, związanego zresztą z poprzednim — koniecznością unarodowienia życia gospodarczego, odżyźnienia handlu w Polsce.

Następstwem tego jest dość znaczny napływ do handlu młodego, zdrowego, energicznego, przedsiębiorczego, a co najważniejsze prawdziwie polskiego elementu, nierzadko pochodzącego ze wsi.

Powszechne zrozumienie konieczności odżyźnienia handlu w Polsce otworzyło przed kandydatami na kupców duże możliwości i szeroki teren pracy.

W związku z powyższymi wyłania się bardzo ważna kwestia, do której wyboru branży i miejsca założenia placówki handlowej.

W obecnej chwili stosunkowo najmniej zażydżonymi branżami handlu są spożywcza i mydlarska. Mimo to jednak daje się zauważyć największy właśnie dopływ nowego elementu kupieckiego do tych branż, zwłaszcza do pierwszej t. zn. spożywczej. Wielu bowiem poświęcającym się zawodowi kupieckiemu wydaje się, niesłusznie zresztą, że najłatwiej jest prowadzić handel spożywczy.

Pozory są jednak zawodne.

Prowadzenie handlu artykułami spożywczymi jest trudne, a poza tym istnienie znacznej, a niekiedy nadmiernej ilości polskich placówek branży spożywczej w jakiejś miejscowości, czy też dzielnicy wielkiego miasta, powoduje, że przedsiębiorstwo nie jest rentowne. Fakt ten pociąga za sobą zniechęcenie do handlu i straty materialne.

Tymczasem jest cały szereg innych branż, które z pozorów tru-

du do prowadzenia, okazały się dużo łatwiejszymi, a ponadto ze względu na znaczne zażydżenie wymagają szybkiego spolszczenia, no i siłą rzeczy prędzej są rentowne.

Na przykład handel żelazem, materiałami budowlanymi, gotowymi ubraniami, galanterią, zwłaszcza skórzaną, dodatkami krawieckimi — są to branże ogromnie zażydżone, wymagające do piły elementu polskiego.

Na takim np. Grochowie, gdzie jest obecnie bardzo silnie rozwinięty ruch budowlany nie można znaleźć polskiego sklepu z żelazem, natomiast wielka ilość sklepów żydowskich robi świetne interesy.

Polskich spożywczych sklepów jest nadmiar, nie więc dziwnego, że muszą one wegetować.

Należy więc iść właśnie w takie miejsca i zakładać potrzebne placówki handlowe, której brak jest odczuwany przez ludność polską.

W ten sposób tylko bowiem nie osłabiając siły i nie wyczerpując zdolności konkurencyjnych placówek polskich, zwiększamy majątek własny, a więc i majątek narodowy, zwiększamy polski stan posiadania i szybciej zbliżamy się do upragnionego przez wszystkich Polaków celu — wyzwolenia życia polskiego spod jarzma żydowskiego.

S. Gliński

## Pięknie brzmiące szyldy służące za parawan firm żydowskich znikną z ulic stolicy

Pod naciskiem polskich zrzeszeń polskich zrzeszeń gospodarczych Komisariat Rządu na m. st. Warszawę wydał nareszcie rozporządzenie, normujące sprawę szyldów w stolicy. (Ogłoszone w Dzienn. Wojew. Nr. 3 z 5 bm.)

Rozporządzenie przypomina zasadę, że wszelkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe muszą być prawidłowo oznaczone na zewnątrz zgodnie z przepisami prawa przemysłowego i kodeksu handlowego.

Jedynie kupcom rejestrowym (zgłoszonym do rejestru Sądu Handlowego) służy prawo udowodnienia w szyldzie t. zw. firmy, natomiast przedsiębiorstwa kupców nierejestrowanych

mogą na szyldzie posiadać wyłącznie imię i nazwisko właściciela bez żadnych dowolnych uzupełnień.

Osoby prawne, będące właścicielami przedsiębiorstw, winny umieścić pełne brzmienie swej nazwy na szyldzie z wyraźnym dodatkami np. „Spółka Akcyjna” lub „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”.

Oznaczenia te winny być zgodne zarówno z brzmieniem świadectwa przemysłowego (patentu), jak z nadaniem koncesji lub zgłoszeniem przedsiębiorstwa do Wydziału Przemysłowego Zarządu Miejskiego.

O ile dotychczasowe szyldy nie odpowiadają tym ogólnym wymaganiom, należy je dostosować do nowego rozporządzenia w ciągu 6 miesięcy, t. j. do 5 sierpnia r.

Jednakże przed 5 marca należy przesłaniać takie (t. zn. nie posiadające wcale szyldów lub szyldy nieprawidłowe) zaopatrzyć przynajmniej w małe tabliczki (długości 30 cm., wysokości 10 do 20 cm.) z wypisaną czarną barwą na białym tle nazwą przedsiębiorstwa zgodnie z powyższymi zasadami.

Tabliczki te dla przedsiębiorstw, posiadających wejście z ulicy, winny być umieszczone przy wejściu lub na drzwiach wejściowych na wysokości 140 do 170 cm. od chodnika, dla posiadających wejście z podwórza — bezpośrednio przy wejściu na tejsze wysokości, dla posiadających wejście z bramy — w bramie, na wysokości od 100 do 250 cm., wreszcie — dla posiadających wejście z klatek schodowych oficy — przy wejściu na te schody lub do sieni na tej-

że wysokości, z oznaczeniem piętra i numeru lokalu.

Na tabliczkach tych, oprócz wyżej wskazanej nazwy przedsiębiorstwa, nie wolno zamieszczać żadnych innych dodatków.

Wszelkie oznaczenia przedsiębiorstwa w reklamach, ogłoszeniach i t. p. winny również odpowiadać brzmieniem ustalonym zasadom.

Rozporządzenie wprowadza nareszcie słuszną zasadę, że wszelkie oznaczenia przedsiębiorstwa winny być zredagowane bez błędów i jedynie w języku polskim (wyjątek dla zarejestrowanych obcojęzycznych nazw firm).

Umieszczanie tych nakazanych tabliczek wymaga zezwolenia jedynie w stosunku do domów zabytkowych.

Przedsiębiorcy, którzy nie wykonają niniejszego rozporządzenia, t. zn. nie umieszczą do dnia 5 marca r. b. przynajmniej wyżej opisanych tabliczek, nie dostosują do 5 sierpnia r. b. posiadanych szyldów lub będą używać niewłaściwych nazw przedsiębiorstw, ulegną karom grzywny do 1000 zł. i aresztu do 14 dni.

Miejmy nadzieję, że słuszne to rozporządzenie przestrzegane, będzie z całą surowością i w stolicy znikną nareszcie z nad żydowskich firm, wprowadzające w błąd pięknie brzmiące szyldy w rodzaju: „Polska Pończocha”, czy „Księgarnia słowiańska”.

Podkreślamy, że omawiane rozporządzenie obowiązuje wyłącznie w Warszawie, sądzący jednak, że za tym dobrym przykładem pójdą i inni wojewodowie, wydając analogiczne zarządzenia, zgodne przecież z od dawna obowiązującym prawem przemysłowym i kodeksem handlowym.

## Zdrowe placówki detaliczne mogą się załamać

### Niedociągnięcia ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych

Nowa ustawa o uregulowaniu punktów sprzedaży wyrobami tytoniowymi zaczyna obowiązywać od dnia 1 marca r. b.

Monopol Tytoniowy, idąc po linii stwarzania żywotnych punktów sprzedaży jego wyrobów, w wyniku dłuższej pracy badawczej, ograniczył ilość punktów sprzedaży w każdej miejscowości, co było tym konieczniejsze, że stawki rabatów, udzielanych sprzedawcom wyrobów tytoniowych, zostały obniżone o 3 proc.

Dziś, w przededniu wejścia w życie powyższej ustawy, okazuje się, że posiada ona te pewne i to poważnie niedociągnięcia. Mniej sze miejscowości i miasta nie są bowiem w stanie utrzymać specjalnych składów w wielu branżach o powszechniejszym zastosowaniu, niż tytoń, stąd też specjalne składki tytoniowe nigdy nie mogły tam mieć racji bytu.

Sprzedaż tytoniowa w tych miejscowościach musi więc być traktowana, jako uzupełnienie, tym ważniejsze, że klient małopolski i wiejski lubi zaopatrywać się w jednym składzie w możliwie wszystkie niezbędne mu towary.

W tych warunkach nieposiadanie przez małopolskiego kupca prawa sprzedaży wyrobów tytoniowych jest równoznaczne z utraceniem wszystkich klientów, którzy przeniosą się do najbliższego składu, posiadającego pełne prawo sprzedaży wyrobów tytoniowych. Nie istnieje zatem żadna nadzieja stworzenia w tych miejscowościach specjalnych składów tytoniowych, a natomiast zachodzą poważne moż-

liwości załamania zdrowych i prosperujących placówek detalicznych.

Akceptując w pełni tendencje tworzenia specjalnych składów tytoniowych w wielkich miastach

kupiectwo, zorganizowane w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, kategorycznie opowiada się przeciw szablonowemu stosowaniu nowej ustawy bez względu na warunki.

#### WAŻNE DLA KUPCÓW

#### POLSKI PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

Warszawa — Widok 16, tel. 6.51-51

jest chrześcijańskim źródłem zakupów hurtowych damskie, męskie i poście owej

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI KUPIECKICH

### UNIwersYTET CHRZEŚCIJAŃSKI W BŁONI

Staraniem miejscowego Koła Związku Polskiego zorganizowany tu został Uniwersytet Chrześcijański, który prowadzi ks. Antosiewicz. Prelekcje odbywają się w każdy piątek w godzinach wieczornych.

### KOŁO ZWIĄZKU POLSKIEGO W PŁOCKU

Koło egzystuje od 31 maja r. b. Działalność swą ujawniało przez uświadomienie społeczeństwa w formie propagandy ulotkowej, osobistego ostrzegania klientów o sklepach żydowskich. Staraniem Koła sklepy polskie zaopatrzone zostały w napisy „firma chrześcijańska”.

Również drożki chrześcijańskie posiadają odpowiednio widoczne napisy.

### „PORADNIK DOMU POLSKIEGO”

Koło Związku Polskiego w Sosnowcu wydaje dwa razy w miesiącu pismo p. n. „Poradnik domu polskiego”.

Pismo obłożone jest na maszynę. Związek przejawia dużą aktywność i cieszy się uznaniem wśród miejscowego społeczeństwa.

### NUMER METALOWY TYGODNIKA HANDLOWEGO

Zjednoczenie Kupców Branży Żelaznej przy SKP prowadzi w Tygodniku Handlowym dział specjalny pod tyt. „Wiadomości z branży żelaznej”. Obecnie, przy współudziale Zjednoczenia Kupców Branży Żelaznej, Tygodnik Handlowy wydaje na dzień 1 marca numer specjalny poświęcony handlowi metalowemu: żelazem, metalem i nieżelaz-

nymi, maszynami, narzędziami, galanterią metalową i t. p. W numerze tym zamieszczone będą artykuły wybitnych przedstawicieli sfery kupieckiej przemysłu hutniczego oraz przemysłu maszynowego — narzędziowego, omawiające aktualne zagadnienia i możliwości współpracy tych gałęzi. Ponadto zamieszczony będzie dział informacyjny — sprawozdający o obecnym stanie handlu chrześcijańskiego branży żelaznej.

### ZEBRANIE NACZELNEJ RADY ZRZESZEŃ KUPIECTWA POLSKIEGO

W Warszawie odbył się zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, poświęcony szczegółowemu omówieniu projektów ustawy o podatku obrotowym oraz o opłatach rejestracyjnych, które mają być wprowadzone zamiast dotychczasowych świadectw przemysłowych.

Ustalono na zjeździe wnioski w tych sprawach przedłożone zostały przez Naczelną Radę w Min. Skarbu oraz w Związku Izby Przemysłowo-Handlowej.

### ZEBRANIE ZARZĄDU STOW. KUPCÓW POLSKICH

Pod przewodnictwem Prezesa H. Bruna odbyło się zebranie Zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich. Omówiono projekt Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego przekazania armii sum, zebranych przez kupiectwo zorganizowane w ramach Naczelnej Rady.

Jak również projekt zorganizowania w roku bieżącym pielgrzymki kupiectwa chrześcijańskiego z całej Polski do Częstochwy.

Zarząd przedyskutował wreszcie sprawę wprowadzenia w ostatnich czasach reklamowych bonów kolejowych.

## Wstrząs wywołać może zwiększenie podatku dochodowego na terenach przyłączonych do woj. zachodnich

Z dniem 1 kwietnia b. r. rady miejskie i powiatowe związki, samorządowe, położone na terenie powiatów przyłączonych z woj. warszawskiego i łódzkiego do woj. poznańskiego względnie pomorskiego, otrzymują prawo pobierania dodatku do podatku dochodowego w wysokości 3 do 5 proc. dochodu, który to dodatek jest pobierany na terenach b. zaboru pruskiego.

W związku z tym ze strony zainteresowanych płatników t. j. organizacji kupieckich i rzemieślniczych napływają uwagi i zastrzeżenia, wskazujące na konieczność odroczenia terminu pobierania dodatku samorządowego przynajmniej na jeden rok, a następnie w ciągu kilku lat stopniowego wprowadzania mocy obowiązującej dodatku.

Nagły i nieprzewidywany wzrost obciążenia przedsiębiorstw handlowych i rzemieślniczych w momencie zmiany podziału administracyjnego Państwa może bowiem wywołać niepożądane refleksje wśród szerokiej mas płatników.

## Pierwszy zjazd kupców polskich branży włókienniczej i konfekcyjnej

W niedzielę 20 b. m. obradował w Poznaniu pierwszy zjazd wielkopolskich kupców branży konfekcyjnej i włókienniczej. Na zebraniu tym postanowiono powołać do życia stałą komisję tej branży przy Chrześcijańskim Związku Zrzeszeń Kupieckich.

## Kiermasz kupiecki w Płocku

Stow. Kupców Polsk. w Płocku urządza w dniach od 3-go do 10 kwietnia b. r. „Kiermasz Kupiecki”, którego celem będzie propaganda polskiego kupiectwa.

Udział w Kiermaszu wezmą nie tylko płoccy kupcy miejscowi, ale i zamiejscowi.

Kupcy zamiejscowi, którzy pragną wziąć udział w Kiermaszu płockim, zechcą nadesłać zgłoszenie do Sekretariatu Stow. Kupców Polskich w Płocku, ul. P. O. W. 13.

### Uzdrowić rynek owocowy w Polsce

## Importerzy Polacy mają okazję zorganizować handel wymienny z Hiszpanią

Usiłowania owocarzy wielkopolskich, aby zorganizować polski rynek owocowy, będący w stanie chaosu i zdany na łaskę żydów gdyniowski-warszawskich, śrubujących ceny według swej woli, przybierają z dniem każdym siłę, a to wskutek łączenia się do wspólnej akcji także i kupców Polaków z innych stron kraju.

Do akcji uzdrowienia rynku owocowego w Polsce, przystąpił obecnie Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, tworząc grupę polskich importerów owocowych, którzy zamierzają zawczasu przygotować się na import owoców z Hiszpanii.

Pamiętamy wszyscy jak dobre były początki eksportu ziemniaków polskich do Hiszpanii, za które otrzymaliśmy pomarańcze. Ziemniaki nasze wyparły nawet od dawna w Hiszpanii znany i uznany za gatunek angielski.

Z powodu nawału materiału redakcyjnego nie zamieszczamy w dzisiejszym numerze odcinka powieści „PERŁY I KARABINY”. Następny odcinek ukazuje się w piątek.

Royal Kidney. Pobity konkurencję, bo był o 100 proc. lepsze i przyjeżdżał się tak samo dobrze w Algierze i Maroku, jak i w wysoko-górskim paśmie Pirenejów.

Ten handel wymienny obecnie nie istnieje, choć według najnowszych wiadomości nadchodzących do nas z Hiszpanii, istnieją wszelkie ku temu warunki, aby go znowu podjęto.

Za masowy eksport ziemniaków polscy kupcy mogliby sprowadzać masowo pomarańcze, cytryny i inne owoce południowe.

Importerzy Polacy mają obecnie okazję podjąć bezpośrednie rokowania z Hiszpanią narodową. Wpłynęłoby to na regulację cen, zlamaloby monopol żydowski i bardzo ułatwiliby ukazałoby się przyszłej wymianie towarowej między Polską a Hiszpanią pod wieloma innymi względami. Moment ten jest więc szczególnie ważny dla kupców importerów polskich.

O rozbudowę naszych stosunków handlowych z Hiszpanią musimy dbać sami i to już teraz, aby nie być potem zmuszonymi zająć miejsce na szarym końcu poza innymi państwami.

## Tylko Polak może reprezentować polskie firmy za granicą

Firmy polskie za granicą i w krajach zamorskich powinny mieć wyłącznie polskich, a co najmniej chrześcijańskich przedstawicieli.

Niestety zrozumienia tego w Polsce jeszcze nie ma i dlatego na porządku dziennym są wypadki, że angażuje się, jako reprezentanta polskiego eksportu pierwszego lepszego zryka, którego jedyną kwalifikacją, jest posiadanie karty okretowej. Firmy będące pod wieloma względami pionierami eksportu, same sobie najbardziej szkodzą, wysyłając np. na rynki południowo-amerykańskie przedstawicieli żydowskich.

W Brazylii od dawna wyobrażają sobie „Polaka” jako brodatego

go zryka, a żyd to w pojęciu brazylijskim — komunista.

Żydz, jako przedstawiciele polskiego handlu za granicą, wyrządzają Polsce niepowetowane straty i oszukaństwami swymi dyskredytują polską wytwórczość. Wyczyny różnych panów Aprilów finansowanych nawet wielotysiącowymi zaslakami dolarowymi przez poważne polskie instytucje gospodarcze, złączyły nazwisko Polaków w Brazylii z komunizmem.

Saldo interesów żydowskich na rynku brazylijskim przedstawia się jako zero, a rzekome sukcesy, którymi się p. April z Warszawy i inni jego pomocnicy przechwalali, wcale nie istnieją. Polskie firmy powinny o tym stale pamiętać.

## Szkodliwy przejaw fiskalizmu Sprawa terminu składania pellań o dochodzie

W latach poprzednich Min. Skarbu wydawało zwykle w lutym ogólne zarządzenie o przesunięciu do dn. 1 kwietnia terminu składania zeznań o dochodzie dla osób fizycznych, prowadzących zwykłe lub uproszczone księgi handlowe.

W roku bieżącym takie ogólne zezwolenie nie ukaże się, natomiast Min. Skarbu okólnikiem z 5 bm. Nr. L. D. V 3207/238, ogłoszonym w Dz. Urzęd. M. S. Nr. 4 z 11 bm., poleciło Izdom i Urzędom Skarbowym załatwiać przychylnie podania indywidualne płatników, osób fizycznych, prowadzących księgi handlowe, o przesunięciu terminu zeznań nie dalej, niż do 1 kwietnia, nawet nie podawania przez płatnika motywów. Podania takie winny być zgłoszone we właściwym urzędzie skarbowym przed 1 marca r. b. i opłacone naturalnie znaczkiem stemplowym za zł. 3. Zeznania o obrocie winny być bezwzględnie składane do 1 marca, ponieważ termin ten przesunięty nie będzie. Również osoby fizyczne, nie prowadzące ksiąg handlowych, winny zeznania o dochodzie złożyć do 1 marca r. b. Natomiast osoby prawne (spółki akcyjne, (spółki z o. o.) zeznania o dochodzie składają winny, jak zawsze, do 1 maja r. b.

Powyższe zarządzenie są nowym przejawem szkodliwej fiskalizacji, jest nabożem po prostu haczu w kwocie zł. 3.30 na każdego płatnika, któremu dotychczas przesuwano ter-

## Spółdzielczość socjalistów i chłopów

Pod powyższym tytułem wyszła świeżo z druku broszura znawcy spółdzielczości p. A. S. Piątkowskiego, w której przedstawiony jest m. in. spółdzielczy plan Lenina, spółdzielczość PPS, program „Spółem”, spółdzielczość rolnicza na Zachodzie oraz spółdzielczy program chłopski.

Szczegółowym omówieniem tej broszury zajmujemy się wkrótce na łamach ABC.

Broszurę p. Piątkowskiego, która kosztuje tylko 60 gr. nabyć można w każdej księgarni.

## W REMBERTOWIE

zaprenumerować „ABC” można w wytyrni skarpetek u p. Aleksandra Winniczuka, ul. Skorupki 3.